GŁOS POMORSKI

Nr. 226 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **750** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **825** mk. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Grobiowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** środa, dnia 27 go września 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Zwycięstwo bloku narodowego na G. Śląsku.

Warszawa, 26 września. (Tel. włas.) Wczorajsza „Rzeczpospolita“ wieczorna donosi z Katowic: Według dotychczasowych obliczeń do godziny 2-giej przed południem wybory do Sejmu Śląskiego przyniosły zwycięztwo Blokowi Narodowemu. Zwycięstwo to wywołało w obozie narodowym ogromną radość.

W ogólnym wyniku widać, że N. P. R., które uważało dotychczas, że samo przez się ma znaczną większość głosów polskich na Górnym Śląsku, wskutek czego z jej ramienia wojewodą został p. Rymer, pozostaje daleko w tyle za Blokiem Nar., nie mówiąc już o innych grupach.

Dotychczasowe wyniki ogłoszone w dzisiejszych pismach porannych wywołały w N. P. R. przygnębienie. Daje się to zauważyć już w dzisiejszym numerze „Polaka“, organie N. P. R., gdzie starano się podać tylko cyfry dla siebie korzystne, omijając cyfry oznaczające sukces Bloku Narodowego.

P. S. L. (piastowcy, witosowcy) uzyskało w siedzibie swego zarządu w Mysłowicach zaledwie 7 głosów. Ludowcy występowali zresztą nie jako partja chłopska, ale szczególnie w okręgu przemysłowym jako partja inwalidów. Przed lokalami wyborczemi ustawiło dla agitacji kilku inwalidów wojennych z kartkami. I tylko tej okoliczności zawdzięczyć może zdobycie tych nielicznych głosów.

Jedynie praca Bloku Narodowego z Korfantym na czele przeciwstawiła się poważnie doskonałej i zasobnej organizacji Niemców, którzy szli karnie do wyborów.

Ruch wyborczy był po południu silniejszy, niż przed południem. Liczba głosujących nie przekraczała 70 procent uprawnionych do głosowania. Wyborcy nie orjentowali się początkowo w głosowaniu na listy, ponieważ dotychczas głosowano tutaj tylko na poszczególnych kandydatów. Prócz tego wywołało niepewność pomieszanie numerów list, które nie we wszystkich okręgach były jednakowe np. lista Bloku miała w okręgu drugim i trzecim nr. 8, w pierwszym nr. 10.

Korfanty objeżdżał jeszcze wczoraj wszystkie okręgi. Ludność zgotowała mu wszędzie serdeczne owacje.

*

Katowice. (Tel.) Sumy wyników niedzielnych wyborów do Sejmu Śląskiego, jakie zdołano zebrać do godz. 11, przedstawiają się następująco:

Z okręgu pierwszego, obejmującego powiaty pszczyński, rybnicki i Śląsk Cieszyński napłynęła dotychczas mniejsza część wyników, a mianowicie tylko z powiatu pszczyńskiego i rybnickiego oraz z tej części powiatu raciborskiego, która przyłączona została do Polski. Nie nadesłano dotychczas żadnych wyników z Śląska Cieszyńskiego. Jednakże według informacji osób przybyłych dziś z Cieszyna lista Bloku Narodowego również i tam uzyskała najwiecej głosów.

Powiaty Pszczyna — Rybnik.

Dotychczasowa suma cyfr z powiatu pszczyńskiego i rybnickiego jest następująca:

Blok Narodowy — 12 924,
P. P. S. — 5 424,
N. P. R. — 9 601,
P. S. L. — 922,
Zjednoczone Partje Niem. — 5 844,
Komuniści — 176,
Niemieccy socjaliści — 18,
Partja żydowska z siedzibą w Bielsku — 68.

Według dotychczasowych obliczeń oddano na listy polskie 28 871, na niemieckie 5 862, z wyjątkiem komunistów i żydów.

Powiaty Katowice — Ruda.

W okręgu drugim, obejmującym powiaty Katowice i Ruda:

Blok Narodowy — 33 877,
P. P. S. — 23 222,
N. P. R. — 17 005,
P. S. L. — 1 443,
Niem. Partja Kat. — 11 794,
Niem. Partja Narod. — 17 033,
Niem. Partja Socjal. — 9 248,
Komuniści — 4 008.

Według dotychczasowych obliczeń w okręgu tym na listy polskie oddano 75 547, na listy niemieckie 38 075 bez głosów komunistycznych.

Powiaty Świętochłowice — Tarnowskie Góry — Lubliniec.

W okręgu trzecim, obejmującym powiaty: świętochłowicki z Królewską Hutą, tarnogórski i lubliniecki:

Blok Narodowy — 39 274,
P. P. S. — 12 696,
N. P. R. — 9 094,
P. S. L. — 860,
Niem. Partja Katol. — 15 402,
Niem. Partja Narod. — 12 937,
Niem. Partja Socjal. — 8 655,
Komuniści — 3 398.

Na listy polskie padło w tym okręgu, według dotychczasowych obliczeń 61 924 głosów, na niemieckie 36 994 bez głosów komunistycznych.

Ostateczne wyniki wyborów w mieście Katowicach przedstawiają się następująco:

Blok Narodowy — 3 644,
P. P. S. — 555,
N. P. R. — 644,
P. S. L. — 5,
Niem. Partja Katol. — 2 283,
Niem. Partja Narod. — 6 511,
Niem. Partja Socjal. — 1 768,
Komuniści — 370.

Na listy polskie w Katowicach padło 4 848 głosów, na listy niemieckie 10 562 bez głosów komunistycznych.

Ostatecznch wyników wyborów spodziewać sie można dopiero w środę.

P. P. S. organizacją żydowską.

Żydzi zagraniczni dają na jej akcję wyborczą.

Warszawa, 26 9. (Tel. włas. koresp.) Jak wiadomo, poseł Moraczewski (P. P. S.) wyjechał do Ameryki po dolary na wybory. Zwrócił on się tam do amerykańskich Żydów o pomoc. Donosi o tem żydowski „Nasz Kurjer“, komunikując, że Moraczewski zapewnił Żydów amerykańskich, iż acz kolwiek P. P. S. liczy nie zbyt wielu Żydów, nie jest to jednak dowodem, aby wspomniana partja była antysemicką. Potwierdza to fakt, że główni redaktorzy P. P. S., Pal i Hecker są Żydami.

Nie dosyć na tem, gdyż z 34 posłów socjalistycznych w Sejmie Polskim jest 19 (!!) Żydów.

*

Centrum Mieszczańskie w wspólnej akcji z żydami.

Warszawa, 26. 9. (Tel. nasz. korespondenta.) Centrum Mieszczańskie, jak donosi żydowski „Moment“ zwróciło się za pośrednictwem prezesa swego p. de Rosseta do związku restauratorów żydowskich, przyrzekając obronę ich interesów, jeśli będą głosowali na listę Centrum. Według „Momentu“ żydzi dali znaczne sumy na akcję wyborczą tego stronnictwa.

Co na to mieszczanie pomorscy?

Zebranie powiatowe członków Komitetu Wyborczego Okręgowego i prezesów kół oraz mężów zaufania

CHRZEŚC. NAR. STRON. PRACY

z powiatu grudziądzkiego (wieś) odbędzie się w czwartek o godz. 4 po poł. w „Bazarze“.

Z ostatniej chwili.

Sejm.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu Sejmu z dn. 25 września p. Godek (Zw. L. R.) referował nowelę do ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej. Chodzi o **przyspieszenie likwidacji własności niemieckiej na kresach zachodnich**, do czego nas upoważnia traktat wersalski. Przeprowadzenie tej likwidacji oddałoby w ręce polskie olbrzymie przestrzenie, będące obecnie w posiadaniu niemieckiem. Skarb nasz nie jest w możności asygnowania niezbędnych na cel ten sumy. Nie włączeni mogliby być tylko ziemianie, ci jednak żądają gwarancji, że prawo wywłaszczenia na cele reformy rolnej nie będzie stosowane przez dłuższy czas do majątków zakupionych z rąk niemieckich. Komisja rolna wypowiedziała się przeciwko zasadzie wyłomu w ustawie o wykonaniu reformy rolnej. **Nowelę z odpowiedniemi zmianami przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Weinzieher (Z. P. N. Z.) referował ustawę o dalszej emisji biletów i o kredycie Skarbu Państwa w P. K. K. P., [illegible] Chodzi obecnie o zatwierdzenie zadłużenia dotychczasowego do wysokości 314 miljard. oraz przyznanie kredytu do wysokości 370 miljard.

P. Radziszewski (Zw. L. N.) nawiązując do ekspose ministra skarbu oświadcza, że w dziedzinie finansów stoimy więcej niż na krawędzi przepaści. Staczamy się z nią z zawrotną szybkością. Wobec tej nieszczęsnej gospodarki będziemy głosowali przeciwko projektom wniesionych ustaw.

W głosowaniu ustawę o dalszej emisji przyjęto 125 głosami przeciw 73, poczem przyjęto ustawę i także w trzeciem czytaniu.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono ustawe o kredycie państwa w P. K. K. P., poczem przystąpiono do ustawy w sprawie uzupełnienia dawniejszej ustawy o nazwie monety polskiej, tudzież łącznie z tem do ustawy o 8 proc. pożyczce złotej.

Głosowanie odłożono do wtorku.

Przyjęto następnie dwie ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu. Pierwsza dotyczy uposażeń sędziów i prokuratorów, równości dodatku starszeństwa z dodatkiem za wysługę lat innych kategorji urzędników, druga — podwyższenia kapitału zakładowego państwowego banku rolnego z 200 miljonów na 5 miljardów marek, które rząd stopniowo spłaci w przeciągu 2 lat.

Na pożegnanie Sejmu.

Warszawa. (Pat.) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że w nadchodzącą środę p. prezydent Nowak wyda obiad na cześć marszałka. W obiedzie tym wezmą udział prezydjum Sejmu, przedstawiciele klubów i członkowie rządu. Po obiedzie odbedzie się raut w salonach Prezydium Rady Ministrów.

Zaliczki dla urzędników.

Warszawa. (Pat.) „Gazeta Warszawska“ donosi: Posłowie Związku L. N. wnieśli wczoraj do Ministerstwa Skarbu interpelację w sprawie wypłaty zaliczki urzędnikom wszystkich stopni wobec tego, że dzisiejsze kwoty nie wystarczają także urzędnikom średnich i wyższych stopni na zabezpieczenie potrzeb swoich na zime.

Zjazd biskupów polskich.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj odbył się zjazd biskupów z wszystkich dzielnic Polski. Zjazd potrwa do 27 bm. włącznie.

Gdańsk, 26. IX. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 16,20—16,50 dolary St. Zj. 1380—1430.***

Echa katastrofy puckiej.

Wniosek nagły
posła Nowickiego i kol. z Narodowo Chrześcijańskiego Kl. Robotniczego w sprawie przyznania odszkodowań ofiarom katastrofy w Pucku.

A. Uzasadnienie.

We wtorek dnia 15 sierpnia r. b. urządziła marynarka stacjonowana w Pucku swe święto lotnicze, połączone z igrzyskami wojskowemi. Program został ułożony przez oficera „oświatoweog", lekarza dr. B., tudzież zatwierdzony przez dowództwo lotnictwa, a nie zakomunikowany władzom cywilnym.

Podług tegoż programu żony oficerów, sekretarki, biuralistki i inne osoby cywilne strzelały do tarczy ostremi nabojami, nad szosą prowadzącą do Gnieżdżewa, którą nie była ani przez policję, ani przez posterunki wojskowe zamkniętą dla ruchu pasażerskiego. Tylko przypadkowo nie narażono tą lekkomyślną zabawą życia przechodniów i innej publiczności.

Również mimo, że na zatwierdzonym programie znajdował się punkt: „Wzloty hydroplanów, oraz strzelanie bojowe samolotów" mimo, że na propozycję jednego z oficerów lotnictwa dowódca zgodził się, aby zrzucić z samolotów do morza kilka bomb, dowództwo lotnictwa nie poczyniło żadnych kroków celem uchronienia życia ludzkiego przed spadającemi bombami, czy to na lądzie, czy to na odcinku morza, nie wyznaczając terenu, na którym paść miały bomby — nie wydając również rozkazu opróżnienia tegoż odcinka za łoki przez łodzie znajdujące się tam w wielkiej liczbie.

Urzędowy komunikat Ministerium Spraw Wojskowych stwierdza, że:

1. hydroplan przeleciał nad hangarami i publicznością,
2. bomba upadła w odległości kilku metrów od morza na ląd,
3. wskutek tego zostali zabici na miejscu, lub zmarli krótko potem:
4. a) Urzędnik wojskowy 11 rangi Kubas W.,
   b) 5 marynarzy,
   c) żona i dziecko jednego z marynarzy,
   d) dziecko jednego z oficerów marynarki, razem **9 osób.**

Ile osób później zmarło na skutek odniesionych ran, nie stwierdzono.

Ciężko i lżej rannych zostało, podług stwierdzeń, **47 osób.**

Nie wchodząc w roztrząsanie przyczyny nieszczęścia, oraz w stwierdzenie, kto i w jakiej części ponosi odpowiedzialność i winę za katastrofę, wykaże to bowiem niechybnie śledztwo, prowadzone przez prokuratora admiralskiego w Grudziądzu, stwierdzamy:

1. że podobne igrzyska przedstawiają marnotrawienie mienia państwowego i grosza publicznego; nie zgadzamy się stanowczo na wymówkę urzędową „że miały być użyte do tego bomby z pośród takich, które wobec zaczynającego się psucia materji wybuchowej miały być wkrótce zniszczone, skutki bowiem wybuchu dowiodły, że materjał wybuchowy był jeszcze pierwszego gatunku, a w innym razie należało w w fabrykach broni dobre części starych bomb zużyć przy fabrykacji nowych bomb.

2) że zatwierdzenie przez władze wojskowe tego rodzaju programów igrzysk wojskowych, bez równoczesnego zastosowania środków prohibicyjnych jest lekkomyślnem igraniem z życiem obywateli,

3. że rodziny dotknięte nie z swej winy owem okropnem nieszczęściem w dodatku ponieść musiały znaczne wydatki na pogrzeb, szpital, lekarza, lekarstwa itd. Dodajemy, że pewną część ofiar musiano wywieść do szpitali w Gdańsku i innych miastach, gdyż małych rozmiarów szpital w Pucku ofiar nie mógł pomieścić,

4) że żywioły nieprzychylne Państwu polskiemu wyzyskują ubolewania godne to zajście dla agitacji antypaństwowej wśród ludności kaszubskiej, oraz że prasa zagraniczna wyolbrzymiła katastrofę, przedstawiającą ją w zupełnie innem świetle walki narodowościowej

B. Wniosek.

Wobec powyższego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się Ministerstwo Spraw Wojskowych
1. do surowego ukarania winnych oraz do opublikowania kar wymierzonych winowajcom nieszczęścia,
2. do wyznaczenia należnej wysokości odszkodowań finansowych dla ofiar katastrofy puckiej;

II. a Ministerstwo Skarbu do niezwłocznego wypłacenia odszkodowań.

Wnioskodawca: Alb. Nowicki.

Warszawa, dnia 22 września 1922 r.

Sojusz N. P. R.-owców z socjalistami.

Kiedyśmy zapowiadali, że rozwój Narodowej Partji Robotniczej prowadzić musi do zbratania się z socjalistami, N. P. R.owcy uważali to za obrazę i obelgę. Tymczasem poza politycznemi sprawami socjaliści i N. P. R.owcy aż nadto często idą ręka w rękę, i to **nie w sprawach robotniczych**, lecz w sprawach ogólnej polityki. Dowiadujemy się, że N. P. R.owcy łączą się na podstawie ekonomicznej do wspólnej pracy. Przed kilku dniami obiegła prasę naszą wiadomość, że na Górnym Śląsku dwie spółdzielnie spożywców, socjalistyczna i N. P. R.owska, połączyły się, a na czele nowej spółdzielni złączonej stanął Zarząd, składający się z niejakiego Baumanna, socjalisty Wojciechowskiego i N. P. R.-owca Hamerloka, dotychczasowego kierownika Centralnej Koperatywy N. P. R.owskiej na G. Śląsku. Kapitał spółdzielni wynosić ma 400 000 mk. niem. z czego N. P. R. daje 120 000, P. P. S. 80 000, a 200 000 mk. rozmaici przywódcy enpeeru i P. P. S. Widocznie im się robota już opłaciła! Hamerlok był kierownikiem bojówki, która przed kilku tygodniami napadła na zwykłe zebranie członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego w Katowicach, przyczem Hamerlokowi wydarzyło się nieszczęście, że właśnie jego ludzie, widocznie bandyci, za pieniądze wynajęci na ulicy, przez omyłkę pobili go dotkliwie. Na Hamerloku ciążą jeszcze rozmaite zarzuty bardzo nieprzyjemne. Mianowicie domagają się daremnie na Górnym Śląsku od niego, aby on i żona jego wyliczyli się z 40 000 mk. niem. funduszu Czerwonego Krzyża, z których się jakoś wyliczyć nie mogą. Pan Hamerlok wprawdzie protestuje, ale wyjaśnień nie daje. Mimo to jest on mężem zaufania śląskiego N. P. R.u w sprawach ekonomicznych i w tym charakterze wszedł do Zarządu nowej spółdzielni.

Widzimy zatem, że współpraca N. P. R.u i socjalistów zacieśnia się coraz bardziej. Opowiadają, że na polu politycznem N. P. R.owcy z socjalistami zawarli układ, żeby się wzajemnie zwalczać. Rozwój spraw zatem idzie w tym kierunku, w którym zapowiedzieliśmy a wpływy lewicowe w N. P. R.rze rosną z każdym dniem.

Historja o dr. Gagatku, który był gagatkiem piastowców.

Defraudacja dr. Gagatka w Związku Inwalidów.

Znany działacz w kołach Witosowców dr. Jan Gagatek, jak dowiaduje się „Kurjer Inf." popełnił szereg nadużyć w Związku inwalidów wojennych. Po ujawnieniu tych nadużyć dr. Gagatek zbiegł. Rozesłane przez policję listy gończe odniosły pożądany skutek.

Gagatka ujęto i odprowadzono do sędziego śledczego w Warszawie. Po złożeniu 5 miljonów marek kaucji Gagatka pozostawiono narazie na wolnej stopie.

Dziwnie plecie się karjera dr. Gagatka. Po raz pierwszy dał się on poznać w Małopolsce podczas głośnego rozłamu ludowców w roku 1913.

Jako student uniwersytetu, był płatnym agitatorem p. Długosza, który wówczas wraz z posłem Witosem zwalczał posła Stapińskiego. Zadanie Gagatka polegało wtedy na robieniu burd podczas wieców Stapińskiego.

Podczas wojny Gagatek jął robić bardziej intratne interesy. Gdy Witosowcy doszli do władzy w Polsce, Gagatek jako ich pupil zaczął prędko używać opinji miljonera. Uprawiał on cały szereg interesów, które niejednokrotnie stały w kolizji z kodeksem karnym. Prześlizgiwał się po powierzchni rozmaitych matactw bezkarnie. Czuł się silny pod mocarnym skrzydłem swych protektorów. O bogactwie dr. Gagatka krążyły istne legendy.

Wreszcie interwencja władz doprowadza go obecnie przed kratki sądowe.

* *

Jak z innego źródła dowiaduje się „Kurjer informacyjny", działalność dr. Gagatka w Związku Inwalidów, pozostawiła po sobie najfatalniejsze wrażenie.

Gagatek był intendentem Zarządu Głównego Związku i zajmował się zakupami artykułów pierwszej potrzeby dla poszczególnych oddziałów Związku, robiąc przy tem „interesy".

W ten sposób kupił on pod firmą Związku 100 kg. sacharyny, z których Związek na własne oczy oglądał tylko 20 kg. Reszta tej słodyczy wpłynęła do kieszeni tego sprytnego gagatka. Podobnie gospodarczy i przedsiębiorczy intendent kupował pod firmą Związku ziemniaki, które sprzedawał potem na pasek.

Gagatek działalność swoją rozwijał również i na prowincji. Tak np. zrobił on „dla Związku" wielkie zakupy zboża w Płockiem, tymczasem Związek nic otrzymał z tego ani ziarenka i o tej imprezie wogóle poinformowany nie był. Jeszcze świetniejszych rzeczy dokonał ten gagatek Witosowców w dziale handlowym p. K. Wiśniewskiego, w którym „pracował" tak rzetelnie, że naciągnął go na ni mniej, ni więcej tylko na sumkę 200 miljonów marek.

Z bliska i z daleka.

Nic niema nowego na świecie. Wielkie problemy, które ludzkość stopniowo, z biegiem wieków rozwiązuje i które przystosowane praktycznie, dają życiu naszemu obecne tak silne tętno, niepokoiły ją po wsze czasy. I tak w spuściźnie Leonarda da Vinci znajdujemy obliczenia, ba, nawet dokładne rysunki konstrukcji aparatów lotniczych. W XVII wieku znanem było maleńkie działo, które można uważać za związek idei i prototyp dzisiejszego karabinu maszynowego, a Diderot, marzyciel entuzjasta i artysta, lecz przytem człowiek, którego umysł ruchliwy obejmował wszystkie gałęzie wiedzy, przy końcu XVIII wieku poruszał problem telegrafu i telefonu. Ale są to wszystko albo marzenia genialnych ludzi, które ze sfery marzeń ich nie wyszły, albo nieudolne, prymitywne próby, które dla braku odpowiednich środków technicznych w wykonaniu nie dały zadawalniających rezultatów — i myśl genialna drzemała nieraz wieki całe, zanim znalazł się szczęśliwszy człowiek, któremu postęp i zdobycze na polu nauki, w międzyczasie poczynione, umożliwiły myśl tę podjąć na nowo, pogłębić, wykonać wreszcie i podać światu w formie wielkiego wynalazku, wprowadzającego nieraz z sobą zupełny przewrót w życie ludzkości.

Bywało też tak, że czasem obskurantyzm, względy natury politycznej lub lęk, że nowa idea sprowadzi za wielki przewrót w istniejącym porządku świata, skazywały myśl genialną na zagładę. Galileusz zginął na stosie, a nasz Kopernik, który myśl genialnego Włocha podjął, dużo przewalczył i przecierpiał, zanim system jego zatryumfował.

Dzieje Amerykanina Fultona i jego „Nautilusa" pierwszej łodzi podwodnej, są ciekawym przyczynkiem do historji cywilizacji, jak, i do psychologji wielkich mocarstw europejskich.

Fulton urodził się w 1765 r. w Pensylwanji. Od najmłodszych lat okazywał niezwykłe zdolności: szczególniej pociągały go odkrycia i wynalazki na polu technicznem. Mając lat trzydzieści, udał się do Francji, gdzie zajął się nim poseł Stanów Zjednoczonych przy dyrektorjacie. Za jego to sprawę przedłożył Fulton rządowi francuskiemu projekt rozległej sieci kanałów, i tam, które dla przemysłu i handlu francuskiego miały doniosłe znaczenie. On też wpadł na myśl zbudowania pierwszej na świecie panoramy, która przedstawiała widoki Paryża i okolicy. Ale prace te wszystkie uważał Fulton za poboczne i nie poświęcił im wiele czasu — myśl jego zajmował wielki problem żeglugi podwodnej i nad nim pracował nieustannie. Był przytem marzycielem i utopistą; w broszurce, jaką wydał, proklamuje głośno, że pragnie przynieść światu broń, której zastosowanie uniemożliwi wszelką walkę na wodzie, przywróci wolność mórz, co zapewni raz na zawsze dobrobyt i szczęście całej ludzkości.

Już w roku 1797 Fulton zaproponował Dyrektoryatowi, że skonstruje na własny koszt „Nautilusa mechanicznego", jak nazwał swą łódź podwodną i odda do użytku floty francuskiej. Z jego pomocą, jak powiadał, Francja zniszczy flotę angielską, blokującą wówczas porty francuskie, co bardzo dotkliwie dawało się we znaki krajowi. Propozycje jego jednakże odrzucono. Niezrażony tem Fulton, w rok później, gdy admirał Bruix został ministrem marynarki, ponowił po raz wtóry swą propozycję. Admirał oddał projekt do zbadania specjalnej komisji, która złożyła o nim bardzo korzystny raport z wnioskiem: „Obywatelowi Fultonowi należy udzielić upoważnienie i potrzebnych środków do zbudowania maszyny i otoczyć całą sprawę najgłębszą tajemnicą."

Upłynęły jednak jeszcze dwa lata, zanim Fulton pokonał trudności, jakie mu stawiano i dopiero w lipcu 1800 r. puszczono na wodę Nautilusa i zaraz zaczęły się pierwsze próby.

Nautilus był łodzią drewnianą, długą na 6½ metra, a największa szerokość jego wynosiła około 2 metrów. Posiadał podwójne dno, a spod jego obity był blacha. W komorze miedzy jednem a drugiem dnem, wysokiej na 52 cm., znajdowała się pompa ssącotłocząca, która stosownie do potrzeby napełniała komorę wodą, co powodowało zanurzanie się Nautilusa, lub wyrzucała wodę i wypychała znowu łódź na powierzchnię. Nautilus pod wodą poruszał się za pomocą śmigowrńcy, umieszczonej w tyle łodzi (dzięki innemu Amerykaninowi Bushnell'owi, znano system śmigownicy już od kilku lat). Śmigownicę tę wprawiano w ruch recznie, za pomocą korby i systemu kół zębatych. Nautilus posiadał też maszt i do niego przytwierdzony żagiel, wszystko ruchome, tak, że kiedy zanurzał się maszt i żagiel kładły się płasko na pokładzie, a rozwijał się, gdy łódź na powierzchnię wypływała. Obsługa jego składała się z trzech ludzi, którzy wchodzili do wnętrza przez jedyny otwór, jaki posiadał, znajdujący się w kopulastej wieżyczce na pokładzie. Światło chodziło do wnętrza przez okrągłe, grubem szkłem patrzone okienka po bokach łodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tylko do 28 września

wyłożone są listy wyborcze.

Pamiętaj!

Pamiętaj o tem, **abyś się przekonał natychmiast**, czy nazwisko twoje, twojej żony i twoich dzieci, które ukończyły do dnia 17 sierpnia br. 21 rok życia, **jest wpisane na listę wyborczą!**

Przypomnij twemu krewnemu, twojemu sąsiadowi, przyjacielowi i wszystkim znajomym twoim, żeby stwierdzili niezwłocznie, czy ich nazwiska są zapisane w spisie wyborczym.

Spisy wyborcze wyłożone są do 28 września! Nikt jednak nie będzie czekał ani dnia, tylko stwierdzi zaraz swe nazwisko w spisie.

Żony wojskowych

niechaj sprawdzą czy są zapisane w listach wyborczych. Wielu obywateli i obywatelek nie są zapisane, dużo jest niedokładności.

Właściciele domów

niechaj skontrolują czy ich lokatorzy są wszyscy zapisani.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Kozmy i Damjana. Wschód słońca 5.55, zachód 5.47. Wschód księżyca 1.15, zach. 10.6.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **DLA SZKÓŁ odbywa się dziś o godz. 4 po poł. pokaz dwu czołgów na placu przy ulicy Radzyńskiej z polecenia p. gen. Ładosia. Młodzież naszą zachęcamy, by jaknajliczniej skorzystała z tej okazji.**

Odezwa.

Z każdym dniem odczuwamy coraz bardziej ciężkie warunki życia, szukamy skwapliwie środków, aby zabezpieczyć sobie byt i utrzymanie — aby nie cierpieć głodu i zimna. — Nie wolno nam jednakże ani na chwilę zapominać, że w najbliższem naszem sąsiedztwie tu w mieście mamy setki ubogich, wdów, starców i ludzi schorowanych, często liczną rodziną obarczonych, których nie stać ani na odzież, na opał, nawet na łyżkę ciepłej strawy, często kawałka chleba brakuje i pieniędzy. Podać im rękę, przyodziać, ogrzać i nakarmić, to nasz święty obowiązek. Tego zadania podjęła się Konferencja Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, która czyni co możliwe, aby ulżyć biedzie ogólnej. Potrzeba jednak więcej funduszów i więcej rąk do pracy, aby podołać wszystkiem wymaganiom. W tym celu odzywamy się do wszystkich serc litościwych, aby pospieszyli nam z pomocą i zapisywali się na czynnych członków Towarzystwa. — W piątek, dnia 29. bm. po południu o godzinie 5 po poł. na sali parafjalnej obok kościoła farnego zdawać będziemy sprawozdanie z całorocznej naszej działalności i radzić nad rozbudowaniem organizacji, aby dotrzeć do każdego zakątka i nieść pomoc i pociechę wszystkim chorym, biednym i opuszczonym — więc serdecznie prosimy o jaknajliczniejsze przybycie tak członków jak gości. Na intencję Tow. św. Wincentego i wszystkich biednych odprawi się w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie 8 i pół uroczysta Msza św. w kościele farnym. —

Zarząd Konferencji Pań Miłosierdzia
św. Wincentego a Paulo w Grudziądzu.

—** **Z Teatru Pomorskiego.** Z dniem inauguracyjnym publiczność będzie miała możność przekonać się naocznie, jaki ogrom pracy około zmiany sceny, dobudowy magazynów i garderób, odnowienie sali, urządzenie foyer etc. zdołano pokonać w kilku tygodniach. Robotnikom, pod osobistym kierunkiem p. Peikerta robota formalnie w rękach się pali, tak się krzątają od wczesnego ranka do późnego wieczora, by zadaną im nadludzką pracę wykończyć do oznaczonego terminu. Pracują z zamiłowaniem i poświęceniem, by — jak się wyraził jeden z robotników na podwieczorku urządzonym dla nich z powodu ukończenia robót ciesielskich — artyści polscy z nowej sceny im jaknajprędzej nieśli piękne słowo polskie, by budzić wśród nich ducha polskiego, by przywrócić do Macierzy młodsze pokolenie i wyrwać z ich dusz chwasty i kąkole zasiane systemem pruskiej szkoły germanizacyjnej. W prostych słowach a dobitnie ten robotnik polski tu na kresach przemówił do swych towarzyszy i wskazał im znaczenie teatru. Oby jego słowa rozeszły się głośnym echem po wszystkich warsztatach pracy, oby licznym rzeczom wskazały drogę do szukania godziwej rozrywki i rozszerzenia wiedzy, do tej jak się wyraził — szkoły ludu — jaką jest teatr polski na kresach.

R. C.

—** **Zjazd wojewódzki Chrześc. Nar. Stron. Rol. w Grudziądzu** odbył się wczoraj na sali Bazaru przy licznym udziale delegatów. Zagajenia dokonał p. Ossowski z Najmowa, witając przedstawicieli Chrześc. Dem. i Zw. Lud. Nar. oraz przedstawicieli prasy. Jako marszałek przewodniczył zjazdowi p. Janta Połczyński z Wysoki. Po ukonstytuowaniu biura przystąpiono do referatów politycznych, które wygłosił p. Leon Żółtowski.

Po ułożeniu listy kandydatów do Sejmu i Senatu przemawiali pp. Szuldrzyński z Bolechowa i red. Openchowski.

—** **Na cele Sokoła** złożyła firma Bendig i Żurawski, ul. Lipowa 15 — 5 000 marek. Za czyn obywatelski składa się niniejszym na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Czołem! Zarząd Tow. gimn. Sokół.

—** **I Loterja państwowa na cele dobroczynne.** Ciągnienie odbędzie się 22 grudnia o godzinie 6 wieczorem. Loterję tę przeprowadza się na wzór podobnych loterji zagranicznych, przyczem Skarb Państwa gwarantuje wypłatę wygranych w gotówce. Czysty dochód tej loterji rozdzieli Ministerstwo Skarbu między instytucje filantropijne godne uwzględnienia (np. szpitale, schroniska dla dzieci itp.) W razie pomyślnego wyniku stanie się ta loterja stałą instytucją państwową — zamierzone są w tym razie dwie takie loterje rocznie — co da możność stałego subwencjonowania wielu instytucji dobroczynnych w miarę ich potrzeb i użyteczności. — Wygrane: 1 po 2 500 000 marek, 1 po 1 000 000 marek, 2 po 500 000 marek, 2 po 300 000 marek, 4 po 200 000 marek, 6 po 100 000 marek, 8 po 60 000 marek i szereg większych i mniejszych dalszych wygranych. Losy po 1000 marek, połówki po 500 marek. — Losy nabywać można w kolektach państwowych.

—** **Daremne upomnienia.** Niejeden raz już donosiliśmy w związku z wzmiankami o nieszczęściach samochodowych, że wszelkie wypadki tego rodzaju zwykle tylko można przypisać nieostrożności szoferów i ich bezgranicznej opieszałości. Niejeden raz nawoływaliśmy do ścisłego przestrzegania przepisów odpowiednich. Wszystko to jednak daremnie. Warjackie wprost jeżdżenie po ulicach jest na porządku dziennym. Skargi mnożą się z każdym dniem. Czyżby nie można zastosować ostrzejszych kar, które raz na zawsze nauczyłyby winnych przestrzegania przepisów. Gruba ta swawola, tak można chyba nazwać tego rodzaju nadużycia, jak puszczanie kłębów dymu benzynowego w najruchliwszych ulicach, szybkie jeżdżenie po kałużach deszczowych, bryzgając wodą i błotem na przechodniów itp., staje się u nas jakoby zwyczajem. Ciekawi nas bardzo, kiedy władze przez wydanie surowszych przepisów położą kres tym wybrykom.

—** **Obrońcy w wojsku.** Min. Spraw Wojskowych wydało zatwierdzoną przez siebie listę obrońców (adwokatów) wojskowych. Z tej listy okazuje się, że obrońców wojskowych jest: Żydów 243, Polaków 169, Moskali 1. To są obrońcy wojska polskiego.

Wołania narodu o odżydzenie wojska, tam u góry słuchać nie chcą!

—** **Konieczne ostrzeżenie.** Różne stacje meteorologiczne stwierdziły na podstwie pewnych danych, że zima tego roku nastąpi bardzo rychło. Ptactwo tego roku rychlej jak kiedykolwiek zaczęło uciekać ku południowi a termometr, jak np. w ostatnim tygodniu — mimo tego, że żyliśmy jeszcze w tak zwanym późnym lecie — bardzo niepokojąco zbliżył się do zera. To powinno być wszystkim rolnikom większym i mniejszym, jak i posiedzicielom i dzierżawcom ogrodów mniejszych i większych ostrzeżeniem i zarazem upomnieniem, żeby uchowali się przed ewentualnemi stratami, które mogłyby być spowodowane przez rychłe przymrozki. Świeżo jeszcze mamy w pamięci zeszłoroczne wielkie straty w produktach rolnych, które spowodował mróz w ostatnich tygodniach września. Bardzo wiele pomidorów, warzywa, tytoniu i kartofli pomarzło. Dlatego należy poczynić wczesne kroki zapobiegawcze celem zachowania się przed dotkliwemi stratami.

—** **W sprawie nowych opłat stemplowych.** Pomorska Izba Skarbowa zwraca ponownie uwagę na to, że począwszy od dnia 26 czerwca br. obowiązuje rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 8 maja 1922 Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 38 poz. 319 **o nowych opłatach stemplowych od świadectw urzędowych,** zaś od dnia **26 sierpnia o opłatach stemplowych od podań** — które to ostatnie opłaty dotychczas w b. dzielnicy pruskiej wogóle nie istniały.

Opłacie od **świadectw urzędowych** podlegają zaświadczenia wydawane stronom w ich sprawach prywatnych przez **urzędy państwowe** (nie samorządowe) z wyjątkiem sądów.

Opłata ta wynosi zasadniczo 200 marek od pierwszego arkusza i 50 marek od każdego następnego arkusza.

Duplikat dokumentu urzędowego, wydany przez ten sam urząd i odpis dokumentu lub wyciąg, sporządzony przez urząd państwowy podlegają opłacie po 100 marek od każdej stronnicy całej lub zaczętej.

Odpis sporządzony przez stronę a poświadczony co do zgodności przez urząd podlega opłacie 50 marek od każdej stronnicy.

Opłacie **od podań** podlegają podania, wnoszone **do urzędów państwowych** (nie autonomicznych) z wyjątkiem sądów.

Opłata ta wynosi zasadniczo 200 marek od każdego arkusza, następne arkusze podlegają opłacie po 50 marek.

Rekursy przeciw podatkom i opłatom państwowym podlegają opłacie stemplowej po 50 marek.

Podania o zezwolenie nabycia nieruchomości przez obcokrajowca podlegają opłacie 5 000 marek, podania o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej lub komandytowej, podania o zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego lub zawierające przepisane ustawą przemysłową zgłoszenie przedsiębiorstwa, wreszcie podania o zezwolenie urządzanie lub zmianę **instalacji** w przedsiębiorstwie zarobkowem podlegają opłatom po 3 000 marek. **Podania na urządzenie widowisk,** koncertów, zabaw, wystaw, loterji fantowej itp. oraz podanie o zezwolenie na niezamykanie lokalu w przepisanej porze podlegają opłatom po 500 marek.

Każdy **załącznik** podania podlega opłacie po 50 marek bez względu na jego rozmiar.

Podania do władz i urzędów państwowych nie zaopatrzone przepisanym stemplem lub w niedostatecznej wysokości, albo o ile strona na specjalne wezwanie w oznaczonym czasie stempla takiego dodatkowo nie dostarczy — pozostaną bez stanowczego załatwienia (bez odpowiedzi).

—** **Projekt uposażenia urzędników państwowych.** Projekt uposażenia urzędników państwowych przed złożeniem go do Sejmu poddany był szczegółowej dyskusji związków pracowników państwowych. Podstawową zasadą, na której osnute zostanie nowe uposażenie, stał się projekt poprzedni podany już w prasie, a normujący pobory w mnożnikach, grupach i szczeblach, dzielący urzędników na 18 grup uposażenia. Urzędnicy obecnych stopni płac (kategorje) będą zaliczeni do takichże liczbowych grup, tj. jeśli obecnie urzędnik posiada IX kategorję, to zostanie zaliczony do grupy IX.

Według opinji sfer urzędniczych nowy projekt daje widome korzyści wyższym grupom urzędników, uposażenie urzędników średnich i niższych podnosi się nieznacznie. W zgłoszonych poprawkach urzędnicy domagają się ustanowienia dodatków za lata służby u rządów zaborczych, ponieważ projekt likwiduje te lata w ten sposób, że za rok służbowy w rządach zaborczych daje tylko 2 miesiące w służbie polskiej. Nauczyciele, pocztowcy i kolejarze, żądają do płat za świadczenia, wymagające natężenia sił i rujnujące zdrowie. Trzy rodzaje punktów dodawanych dla rodzin i dzieci urzędników wyższych, średnich i niższych organizacje urzędnicze skasowały, ustanawiając ogólną cyfrę 50 punktów.

Nowa ustawa uznaje za największą rodzinę, złożoną z 5 osób. Według uzgodnionego projektu uposażenie w szczeblach i grupach przedstawia się w następującej tabeli.

Szczeble uposażenia:

Grupa								
1	1800							a
2	1300	1500						b c
3	1050	1175	1300					D
4	850	950	1050	1150				E
5	700	775	850	925	1000			F
6	550	600	650	700	750	800		
7	450	480	510	540	570	600		
8	380	410	440	470	500	530		
9	330	360	390	420	450	480		
10	290	315	340	365	390	415		
11	260	285	310	335	360	385		
11	260	285	310	335	360	385		G
12	240	260	280	300	320	340	360	
13	220	240	260	280	300	320	340	
14	200	220	240	260	280	300	320	
15	185	205	225	245	265	285	305	
16	170	190	210	230	250	270	290	
17	160	180	200	220	240	260	280	
18	150	170	190	210	230	250	270	

Podstawowy mnożnik rząd chce narazie ustanowić na 400 punktów. Żeby określić przyszłe uposażenie urzędnika danej kategorji, manipuluje się w sposób następujący. Urzędnik z kategorji szczebla a ma 330 punktów i rodzinę złożoną z czterech osób (żona i troje dzieci). Na każdą głowę rodziny dodaje się 50 punktów.

Cyfry 330 plus 200, stanowią razem 530 punktów, sumę 530 punktów pomnaża się na podstawowy mnożnik **400.** — 530×400 co uczyni 212 000 marek miesięcznie. **Mnożnik** powiększa się stosownie [illegible] statystyczno-drożyźnianej.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. Two Polek** odbyło w zeszły czwartek miesięczne zebranie przy licznym udziale. Prawdziwą **przyjemność** zgotowała zebranym p. Helena Żebrowska, **rodaczka** nasza z Ameryki z Chicago, która wygłosiła bardzo **zajmujący** odczyt o roli i znaczeniu kobiet-Polek w obecnych **czasach.** Zachęciła do pracy i udziału w wyborach i korzystania z praw, jakie przysługują Polkom. W dyskusji przemawiali ks dr. Rogala, prof. Dziedzic, p. Suchorska, Domańska i inne. Uchwalono urządzić czytelnię raz na tydzień otwartą dla członkiń Towarzystwa Polek.

—** **Kościerzyna.** „Pomorzanin“ pisze: Dnia 20 bm., będąc na stacji kolejowej, pytaliśmy się urzędnika kolejowego o której godzinie przybywa pociąg z Kartuz. Urzędnik z niechęcią, w języku niemieckim, odpowiada: „ich weiss nicht gehen Sie diesen fragen“, wskazując na robotnika kolejowego. Ów robotnik odpowiadał nam ale również w języku niemieckim. W Niemczech z pewnością nie otrzymalibyśmy odpowiedzi w języku polskim.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Wykolejenie pociągu.)** Na linji Poznań —Ostrów pomiędzy stacjami Pierzchno i Gądki wykoleił się w sobotę rano pociąg towarowy. Trzy wagony zostały strzaskane. Ofiar w ludziach nie było. W krótkim czasie przyprowadzono na torze porządek, tak, że komunikację po krótkiej przerwie wznowiono.

—** **POZNAŃ. (Nie udało się.)** W Bydgoszczy zaginął czek na sumę 723 860 marek, płatny w P. K. O. w Poznaniu. Właściciel czeku zrobił zastrzeżenie odpowiednie. W czwartek zgłosił się do P. K. O. Pincus Leib z Łodzi i przedstawił czek do zainkasowania. Leiba aresztowano.

—** **WŁOCŁAWEK. Obliczanie podatku.** Obliczanie podatku od przyrostu wartości wkracza niekiedy w komikę. Jeden z obywateli naszego miasta, p. C. sprzedał dom przy ulicy Śpichrzowej za 400 000 marek. Podatku od przyrostu wartości policzono mu 1 000 000 marek.

—** **ŁÓDŹ. (Straszny wypadek.)** W piątek, w godzinach rannych w domu przy ulicy Zawadzkiej miał miejsce straszny wypadek. Gdy służąca w mieszkaniu nadrugim piętrze, Teofila Krawczyk, weszła na stolik obok okna, by umyć szyby, stolik nagle wywrócił się i K. spadła z drugiego piętra na bruk. Zawezwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki. Po przybyciu władz zwłoki o godzinie 3 po południu przesłano do prosektorjum.

—** **KATOWICE. Kupcy otrzymną odszkodowanie.)** Na ostatniem posiedzeniu rady wojewódzkiej województwo zgodziło się na udzielenie pożyczki w wysokości 10 miljonów z wojewódzkiej kasy skarbowej dla kupców katowickich, poszkodowanych podczas zaburzeń w dniach 9 i 10 września. Rozdzielenie tej sumy powierzono magistratowi w porozumieniu z wydziałem skarbowym województwa.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Śreдzki

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Raz jeszcze podaje się do wiadomości, iż listy wyborców są wyłożone do wglądu w lokalach wyborczych w godzinach od 2-ej do 8-ej po poł. do dnia 28 bm. Kto sam nie stwierdzi czy jest na liście umieszczony, nie będzie mógł mieć do nikogo pretensji o ile w dniu wyborów nie znajdzie swego nazwiska na liście uprawnionych do głosowania.

Grudziądz, dnia 25 września 1922 r.

8040 **Prezydent miasta.**

J. Włodek.

Firma Otto Fischer Baugeschäft Łasin zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. nr. 455 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 3031

Grudziądz, dnia 14 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Berchard Löwenthal Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 439 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 303

Grudziądz, dnia 15 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Simon Kottow Grudziądz zapisana w tutejszem rejestrze handlowym w oddziale A nr. 585 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 3029

Grudziądz, dnia 15 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma R. Hirschfeld Nachf., Inh. Leopold Mendel Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 573 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. [3028

Grudziądz, dnia 15 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Schlossberg-Drogerie Otto Alfermann Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowem w oddziale A nr. 553 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 3027

Grudziądz, dnia 19 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Damptmolkerei Wiedersee, Dargel & Co., Gross-Schönbrück zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 557 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 3026

Grudziądz, dnia 14 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma M. J. Moses Łasin zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 212 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy.

Grudziądz, dnia 15 września 1922 r. [3025

Sąd Powiatowy.

Firma Albert Taxweiler, Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 27 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 3023

Grudziądz, dnia 15 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Germania Drogerie Arwin Haertelt Nacht. Inh. Elfriede Schultze Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 461 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 3024

Grudziądz, dnia 19 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Około 80 centr. starego żelastwa, lanego maszynowego, kutego i kilkadziesiąt cent. rur cynkowych ma na sprzedaż najwięcej dającemu, miejski Wodociąg Świecie.

Oferty nadsyłać należy do Magistratu miasta Świecie n. W. (Pomorze). 3035

Świecie, dnia 23 września 1922 r.

MAGISTRAT.